

KURJER WARSZAWSKI

Niedziela, 25 Lipca.
6 Sierpnia.

Rok 1854.

№ 203.

Jutro, Śgo Kajetana

Intrzejsza uroczystość Śgo KAJETANA Wyznawcy, obchodzoną będzie w Kościołach XX. Trynitarzy i XX. Kapucynów.

Rada Administracyjna na posiedzeniu z d. 14/26 Maja r. b., udzieliła Ludwikowi Spiess, Właścicielowi fabryki przetworów chemicznych w Żyrardowie, trzy-letni list przyznania wynalazku na ulepszony, według własnego jego pomysłu, sposób wyrabiania lakieru kopalowego bezkolorowego olejnego i etero-spirytusowego.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 150, przez Antoniego Woroniecz, na rzecz Bractwa Literackiego przy Kościele Śgo JANA w Warszawie, uczynioną.

Służący przy Warszawskim Szpitalu Wojskowym Urzędnicy Lekarscy i Komissorjacy, ofiarowali rs. 505, na korzyść ranionych w wojskach, nad Dunajem działających. Z NAJWYŻSZEGO NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ROZ. u, oświadczoną została wdzięczność JEGO CESARSKIEJ MOSCI, za tę ofiarę, i wydane rozporządzenie, celem włączenia pomienionych pieniędzy do Szpitalu Inwalidów.

Naczelnik Okręgu Poczтового Królestwa Polskiego, mianował: Igo Adjunkta Sekcji Poborów, Sekr. Kolleg: Konstantego Makarow, Sekretarzem Expedycji druków; Adjunkta Dziennikarza Konstantego Małeckiego, Im Adjunktem Sekcji Poborów; IVgo Adjunkta Sekcji poborów Antoniego Rowickiego, Adjunktem Dziennikarzem; Kancelistę Zarządu Okr: Poczowego Józefa Borkiewicza, IVm Adjunktem Sekcji Poborów.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Łowickiego. W dniu 12/24 Czerwca r. b. odbyła została w m. Łowiczu zabawa fantowa, na korzyść miejscowego Szpitala Ś. TADEUSZA; zabawa ta zaszczyconą została obecnością J.W. Radoy Tajnego Gubernatora Cywilnego Warszawskiego, oraz wsparta jego czynnym udziałem niemniej W. Naczelnika Ptu Łowickiego, i wielu dostojnych Obywateli i Dam; zapewniła Szpitalowi znakomite zasilek, bo po strąceniu koniecznych wydatków rs. 829 wynoszący. Rada Opiekuńcza w imieniu nieszczęśliwych dotkniętych chorobą, którym zebrany fundusz dozwoli nieść pomoc, składa najczulsze podziękowanie wszystkim biorącym szlachetny udział w zabawie powyższej, i jej urzędzeniu, oraz w zebraniu, darowiznie fantów, niemniej sprzedaży i kupnie biletów, a zarazem uprasza o odbiór wylosowanych fantów przed dniem 18/30 Sierpnia r. b.; po tym bowiem terminie nieodebrane przedmioty, na korzyść Szpitala przez licytację spieniężonemi zostaną. — Opiekun Prezydujący, L. Skarżyński.

Jutro o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. Bernardynów, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Marjanny Oranowskiej; na które, pozostały Mąż z Familją, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Izabella z Fiorentinich Fiorentini, Wdowa po ś. p. Franciszku Fiorentinim, Urzędniku Dyrekcji Poczty, w wieku lat 50, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj życie zakończyła. Pozostali Synowie, zapraszają Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz. 4ej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Familja pozostała po ś. p. Róży z Gawlikowskich Manulewicz-Mejdanouhlu, zmarłej d. 30 z. m., tym wszystkim szanowaym Przyjaciółom i Znajomym, którzy w dniu 1 b. m., raczyli towarzyszyć odprowadzeniu zwłok jej na wieczny spoczynek, najczulsze podziękowanie składa.

Przybyły w tych dniach do m. Warszawy na kurację syn Radey Stanu, ś. p. Włodz: Stepkowski, lat 19 liczący, Uczeń kl. 6tej Gimnazjum Gub: w Suwałkach, po 4romiesięcznej słabości, wczoraj zakończył życie. Wprowadzenie zwłok Jego, z domu Nr 930 przy ulicy Chłodnej, na smętarz Wolski, gdzie już Matka i Rodzeństwo spoczywają, nastąpi jutro o godz. 4ej po południu; na które, stroskana Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

W d. 14 (26) z. m., umarł w Petersburgu, Radca Stanu, Doktor Medycyny, Jan syn Józefa Szychowski, Professor Zwyczajny CESARSKIEGO Uniwersytetu w Petersburgu, Członek wielu Towarzystw Naukowych. Szychowski zajmował katedrę botaniki, najprzód w Moskwie, potem w Petersburgu, i znany był jako autor kilku dzieł w tej gałęzi nauk przyrody. W młodości zwiędził w celu naukowym Szwecję i Finlandję. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach Szychowskiego, odprawione zostało 17 (29) z. m., w Kościele Rzymsko-Katolickim Ś. KATARZYNY w Petersburgu.

W d. 6 z. m. umarł we wsi Uher, w Pcie Krasnostawskim, siedziwego doczekawszy wieku, ś. p. J.W. Ignacy Sarjusz z Olbrachcic Bielski, b. z kolei Podprefekt b. Ptu Kraśnickiego, Radca Prefektury Lubelskiej, Radca Obywatelski i Poseł, Mąż powszechnie szacowany i poważany. Żył lat 73. Zwłoki jego po odbytem Nabożeństwie żałobnem w Kościele XX. Reformatorów w Chełmie, pogrzebane zostały w grobie familijnym.

Z Rewla 23 Czerwca. Nową sławą okryła się wczoraj flaga przewodniczącego na morzach mocarstwa, flaga najoświeceniętszego ze wszystkich narodów, flaga Albjonu! 21go Czerwca przybyły na przystań Rewelską pod flagą angielską dywizji czerwonej. (Flota angielska tak jak i nasza, rozdzielona na trzy dywizje, a dowodzący niemi, nazywają się admirałami: białej, czerwonej lub niebieskiej flagi. Eskadra, krążąca w zatoce Fińskiej, należy do dwóch pierwszych), fregata szrubowa i małeńki wiosłowy parostatek. Zbadawszy głębię morza około mielizn i na farwaterze, oba te statki stanęły na kotwicy na wschodniej stronie wyspy Nar-gen, i natychmiast rozpoczęła się komunikacja statka-

ni wiosłowemi z wyspą; t. j. czterej oficerowie i 15tu kadetów, wylądowali na brzeg, aby tuc szyby w domach mieszkańców wieśniaków, przrzekając zarazem spalić niektóre budowle. Wczoraj na koniec przedstawiła się Anglikom sposobność do odznaczenia się. O wpół do 2giej po południu, dojrzano z statków nieprzyjacielskich, wyszły z przystani Rewelskiej, mały bezpokładowy, przewozowy, dwu-masztowy statek; natychmiast więc parostatek wiosłowy wyruszył na jego spotkanie, trzymając się o 15 wiorst odległe od naszych baterji. Zbliżywszy się na odległość jednej wiorsty do statku, parostatek dał ognia z armaty, poczem wspomniany statek stanął na kotwicy. Jednocześnie z parostatku wyprowadzona została szalupa, jak sądziliśmy dla rozpytania statku. O godz. w pół do 3ciej urzeliśmy rozwiązanie dramatu i cel wyprowadzenia szalupy; zrabowawszy statek, t. j. zabrawszy z niego żagle, linowanie, kotwice i wszystkie, mające choćby najmniejszą wartość, Anglicy zapalili takowy i zostawiali na statku dopóty, dopóki się nie przekonali, iż ogień nie może być w żaden sposób ugaszony, i tak dokonali swój świetny czyn, godny także zająć nie ostatnią stronicę w historii wojny teraźniejszej, w której dotychczas znalazły miejsce wszystkie postęпки naszego nieprzyjaciela, słowami tylko wspaniale obiecującego w Parlamencie oszczędzanie własności mieszkańców. Łódź spalona, należała do właściciela folwarku Wims, Hrabiego Buxhewdena. Dziś oba parostatki rekognoskowały i mierzyły naszą przystań do paralleli wyspy Karlos, trzymając się roztropnie zewnątrz strzałów w naszych baterji. (Gaz. Rz.)

JW. Edward Niemojewski, Rzecznik Rady Stanu, Konjuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gubernji Radomskiej, wyjechał do Oleszna.

W dniu 6 z. m., jako w przeddzień Rocznicy Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, stosownie do Ustawy *Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności*, odbyło się w *Lublinie* ogólne posiedzenie, na które zaproszone zostały Opiekunki i Publiczność miejscowa. Prezes Towarzystwa, JW. Rada Stanu *Mackiewicz*, Gubernator Cywilny Gubernji *Lubelskiej*, zagaiwszy posiedzenie, wymownie przedstawił treściwy obraz działań Rady Gospodarczej, i wskazał wszelkie ulepszenia zaprowadzone już przez urządzenie Domu przytulki dla Starców i Kalek na większą liczbę osób, już też przez ustanowienie Kasy pożyczkowej, zaprowadzenie Ochrony Dzieci, urządzenie Sal ogrzewanych podczas zimy, i dostarczanie przez 7 blisko miesięcy obiadów dla najbiedniejszych mieszkańców *Lublina*, a nawet jego okolic, z powodu panującej w r. b. drożyzny i powszechnego niedostatku. Po zagajeniu tem, Członek Rady Gospodarczej *Znatowicz*, odczytał sprawozdanie z czynności Towarzystwa, w ubiegłym półroczu b. r., wskazując liecznie stan funduszy, ich obrót i wszelkie urządzenia, dowodzące ciągłego wzrostu i postępu tej pięknej Instytucji pod przewodnictwem niezmordowanego w gorliwości swojej, o dobro Towarzystwa, Prezesa. Ze sprawozdania tego okazuje się: że dochód ogólny w ciągu upłynionego półroczu, wynosił rs. 2,513 k. 48, a rozchód rs. 1,556 k. 90¹/₂. Nadmienić tu wy-

pada, że w r. 1852, własność ogólna Towarzystwa wynosiła rs. 6,296 k. 95; z końcem r. 1853, podniosła się do rs. 9,495 k. 92, obecnie zaś Towarzystwo posiada rs. 9,955 k. 60; z czego się pokazuje, że stan czynny powiększył się w pierwszym półroczu b. r., o rs. 459 k. 67. Postęp ten, przynoszący chlubę Członkom Towarzystwa, dowodzący najlepiej urządzenia Instytucji i podwyższenia majątku ubogich, każe się spodziewać, że jeżeli OPATRZNOŚĆ, nie odmówi nadal swego błogosławieństwa, a Członkowie Zarządu nie ustają w gorliwości i pracy, *Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności*, dojdzie do szczytu pomyślności, i będzie w stanie pożytecznie jeszcze rozprzestrzenić zakres swojego działania. Co do udzielanych najbiedniejszym mieszkańcom obiadów, winniśmy nadmienić, że ogólny fundusz *Komitetu Żywności*, tak z summy wyasygnowanej przez Radę Gospodarczą, jakoteż ofiar dobroczynnych wynosił rs. 990 k. 55. Przez ciąg 6 miesięcy sporządzono porcji obiadowych 20,273, i wydano na nie rs. 932 k. 58. Obiady te mogłyby wystarczyć na utrzymanie jednego człowieka niezdolnego do pracy przez lat 55, miesięcy 6 i dni 18!! a dziś ochroniły bezwątpienia od śmierci kilkudziesięciu biednych, i przekonały, że mieszkańcy *Lublina* zdolni są do poświęcenia i ofiar tam, gdzie EWANGELJA i moralność serca ich zagrzewa. Tem społecznem też i ciągłą pomocą Rada Gospodarcza powodowana, z uwagi, że do czasu nowych zbiorów a przynajmniej przez miesiąc Lipiec wypadało jeszcze zasilać prawdziwie biednych, wyasygnowała w dodatku rs. 42 k. 3, aby tym sposobem wraz z pozostałą w Komitecie Żywności sumą rs. 57 k. 97, użyć rs. 100 na rozdanie chleba najbiedniejszym mieszkańcom. Po złożeniu sprawozdania w myśl Ustawy Towarzystwa, przystąpiono do wyboru nowych Członków Rady Gospodarczej na rok następny. Skutkiem wyborów tych, skład Rady obecnie jest następujący: Prezes, JW. Gubernator *Mackiewicz*; Vice-Prezes, Adwokat *Lastowiecki*; Podskarbi, Właściciel Apteki *Dąbrowski*; Sekretarz Iszy, Nauczyciel *Berliński*; Sekretarz 2gi, Tłumacz Rządu Gubernjalnego *Zawadzki*; Opiekun Domu, Tłumacz Rządu Gubernjalnego *Florjan Mackiewicz*. Członkowie Rady: X. Kanonik *Baranowski*, Surrogat Konsystorza, *Bonar*; Sędzia Tryb.; *Chrościelewski*, Emeryt, Assesor Sądu Popr.; *Hertzler*, Kupiec; *Hermanowicz*, Rada Rządu Gub.; X. *Jonsher*, Pastor; *Klicki*, Urzędnik Wydz. Skarb.; *Koźmiński*, Naczelnik Kancel. Rządu Gub.; *Nowicki*, Sędzia Prezyd. w Sądzie Popr.; *Parétti*, Pisarz Sądu Popr.; *Tokwiński*, Nauczyciel; *Znatowicz*, Urząd: Sekcji Leśnej.

Stosownie do życzeń P. Dra *Melchjora Willino*, założyciela Zakładu Ortopedycznego w *Wrocławiu*, który po dzień Świąt przystępnym dla cierpiących zostanie, donosim, iż tenże Dr *Willino*, czyniąc życzeniem mieszkańców *Pilchowieckich*, postanowił tamte to jest w *Pilchowicy*, jako rodzinne swem miście, położone w *Górnym Śląsku*, urządzić także Instytut, i w nim za pomocą *elektro-magnetyzmu*, przynosić ulgę cierpiącym, mianowicie też w chorobach nerwowych każdego rodzaju, chronicznych boleściach twarzy, epilepsjach, jankaniach, głuchocie, w bólach grzbietowych, i t. p. Oprócz tego Dr *Willino*, uleczywszy już znaczną ilość osób za pomocą kąpeli elektrycznych, z reumatyzmów,

zyczliwości wzroku, i z rozmaitych tego rodzaju przypadłości, prowadzić będzie i dalej według tejże metody kuracje, i tak w *Pilchowicach* jak i w *Wrocławiu*, poświęcać się będzie wszelkim operacjom.

Maria Polka, skomponowana na fortepian, i ofiarowana W. Pannie B. Marji *Kleyf*, przez A. *Duszyńskiego*, grywaną w Teatrze Rozmaitości, wyszła nakładem G. *Sennewalda*, i jest do nabycia w składach muzycznych tu i na prowincji. Cena kop: 22¹/₂.

(A. n.) W tych dniach utraciliśmy dymisjonowanego Generał-Majora Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, Wincentego *Norwerth*. Mał ten wysokich zasług w zawodzie wojskowym, zakończył doczesną życie w mieście tutejszem, przeżywszy 67 lat wieku, w skutku długiej i ciężkiej choroby, dnia 30 z. m., zostawiwszy po sobie Żonę pogrążoną w nieutulonym żalu, wraz z Synem, tudzież smutek powszechny u wszystkich. Trudno bowiem było napotkać w jednej osobie tak wysokie w towarzystwie zajmującej stanowisko, więcej przyjemnego charakteru, więcej wdzięku i pociągającej dobroci! Gdy zaś s. p. *Wincenty*, długi przeciąg czasu mieszkał w dobrach własnych, położonych w nader oddalonych stronach Królestwa, to współczucie żalu Obywateli Pow. *Maryampolskiego* i *Kalwaryjskiego*, podzielonem będzie przez każdego z mieszkańców Gubernji *Augustowskiej*, którzy w okresie tyloletniego pobytu, blizka zmarłego zaszczycając się znajomością, mieli niezaprzeczoną niezem sposobność ocenienia rzadkich i wysokich zmarłego Generała przymiotów. Pogrzeb uroczysty dymisjonowanego Generał-Majora Wincentego *Norwerth*, w którym oprócz miejscowych licznie zgromadzonych Znajomych, udział przyjęli dawni wysocy Towarzysze broni jego, i czasowo w *Warszawie* bawiący z nad-Niemieńskich stron, Obywatele i Urzędnicy, miał miejsce w dniu 1ym b. m. Spokój duszy jego! — **

W pamięć s. p. *Bronisławy*, zmarłej d. 25 Lipca r. b.

Biedna! a przecież szczęśliwa dziewczyno!
Rzuciłaś ziemię, smutków legowisko,
Nim się poznałaś z światą tajemnicą,
Nim obejrzałaś to cierpień siedlisko,
Nim ciemne oczy zaćmiłono ci Izami,
Nim czyste serce zatruto zdradami.
Szczęśliwaś! w grób twój nie zawiła przecie
Bredna gadzina obłudy, potwarzy,
Ani brudniejsza przyjaźń na ich twarzy,
Ni najbrudniejsza miłość na ich świecie.
Jak czysta lilja gromem uderzona,
Zwiedlaś samotnie; nim Cię dłoń zerwała,
Coby Ci wiednąć wieczyscie kazała.
Uwiedlaś czysta, szczesna, niezmieniona,
I już twa dusza, perła nieskalana,
Na jasnych skrzydłach anioła wznieśiona,
Najczystsze światłem w niebie zajaśniała,
W koronę STWÓRCY włożona. —
Wiedcie jak smutno widzieć trup młodzieńczy,
Na którym jeszcze zda się młodość świeci,
Którę jeszcze młode skronie wieńczy,
Archanioł wdzięków, co wkrótce odleci.
I pozostawi biedny ślad piękności,
Na pastwę ziemi, na pastwę nieości,
O! jak nie płakać, w te lica patrząc,
Tak piękne, jakby wieczyście żyć miały!
Bo jak nie płakać, przed oczami mając,
Tyle nadziei, i wszystkie marzenia,
Jak wszystkie razem nagle poznikały,
Pokryte kirem grobowego cienia. —

Starozakonny P. Samuel *Walter*, Fabrykant wyrobów blacharskich, przy ulicy *Marszałkowskiej*, ofiarował Instytutowi Oftalmicznemu Xzta *Lubomirskich*, puszkę przeznaczoną na zbieranie w Kancelarji tegoż Instytutu: *dobrowolnych darów na lekarstwa dla biednych chorych oftalmicznych przychodniach*. Ofiara ta P. *Walter*, przyjęta została przez Radę rzeczzonego Instytutu z wdzięcznością. (Nadmieniamy że puszka jest arbiona podług nowego misternego pomysłu ofiarującego).

Xiegarnia A. *Nowaleckiego*, przy ul. *Krak-Przedm*, wprost kolumny *Zygmunta*, Nr 457, zaopatrzona została w *książki szkolne*, wyższych i niższych nauk; *atlasy*, *mapy*, wszystkich części świata, i najnowszych wydań *Turcji*, morza *Czarnego* i *Baltyckiego*; *Fleminga*, *Atlas wojny*; *wzory* pism, rysunków, haftu, robót szydełkowych i siatkowej; *książki do Nabożeństwa* w ozdobnych oprawach; dzieła historyczne, romanse i t. d. Powyższa xiegarnia przyjmuje *książki* tak *szkolne*, jak i inne dzieła na wymiany, stare na nowe i nawzajem; jak niemniej nabywa *książki* stare różnego rodzaju, czy to pojedynczo, lub całkowite *biblioteki*, również przyjmuje w komisa; oraz wszelkie zamówienia, tak na dzieła nowe, jak i dawne poszukiwane, a z handlu wyzerpane uskutecznia; przyjmuje przedpłaty na dzieła wychodzące na prenumeratę, a na wszystkich odstępuje pewien rabat. Czytelnia pomozona jest wszystkimi nowościami wychodzącymi w kraju i zagranicą. Skład *piśmiennych materiałów* przy xiegarni mieszczący się, został zaopatrzony w *książki rejestrowe*, *kajeta* od k. 3 do 75, *papiery* różnego rodzaju, *laury*, *pióra*, *ołówek* najlepszych fabryk, i t. d.

Używanie łóżek żelaznych w domach prywatnych, a zwłaszcza w hotelach, na pensjach i podobnych zakładach, upowszechnia się coraz bardziej. Nabywanie łóżek w ilości większej, bardzo ułatwia fabryka *Mintera*, już to odstępując rabat, już to rozkładając zapłatę na raty.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, wygrane *wielista* z dobrowolnemi dodatkami rs. 2, na budowę *Kościola w Mokotowie*.

Nakładem Składu nót muzycznych *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* N° 483, wyszła nowa kompozycja pod tytułem: *Grande Polka di Bravoura*, przez *Wilhelma Kuha*, w edycji tańszej. Cena egzemplarza kop. 45. Jest do nabycia we wszystkich Składach w *Warszawie*; na prowincji zaś u *Hurtiga* w *Kaliszu*.

Logograf.

Choć się z czterech części składam,
Jednak śmiało wam powiadam,
Krańców mych nie dojrzyś okiem,
Ani łatwo zmierzysz krokiem.
Utnij pierwszą, a zostanie
Czegoś pojąć nie jest w stanie,
Czego w myśli nie pomieścisz,
Nie wymarzysz, nie wypieścisz,
Tak to wielkie, tak to święte,
Tak nieznanne, niepojęte!
Weź mi drugą, rzec się zmienia,
W znak boleści lub cierpienia,
Ale znów mnie odwróć wspan,
A wskazówki będę znak.
Owoż tyle zmian posiadam,
Choć się z czterech części składam.
(Znaczenie zeszłego Logografu — *Poprawa*).

Warszawski Ober-Policmajster. — W skutek rozporządzenia Władzy wyższej, podaje do wiadomości, że cena chleba wypiekanego w piekarniach wojskowych i sprzedawanego przez policję klasie biednej, obniżoną została do 2ch kop. za funt; od dnia przeto wczorajszego, bochenek dwu-funtowy sprzedaje się po kop. 4, a bochenek 4ro-funtowy po kop. 8. — Jenerał-Major, *Gortow.*

Magistrat m. Warszawy. — Z powodu zbyt wolnego postępu robot przy rozbieraniu budowli, na posesjach Nr 2079, 1829/30, 1828ab, 3134a, 3134b, i 3138, dla uporządkowania promienia Cytadeli *Alewandryjskiej*, na rzecz Rządu nabytych, odbywać się będzie w d. 26 Lipca (7 Sierp.) r. b., jak nie mniej i dni następnych o godz. 10 przed południem, w sali posiedzeń Magistratu, licytacja na powtórna sprzedaż tak powyżej wymienionych, jak niemiuij innych tego rodzaju posesji, na koszt i rezyko przedsiębiorców, którzy przez zaniedbanie rozbiorki, takowej w terminie wykonać niebyli w możliwości. W dniu zatem powyżej wyrażonym konkurenci przez deklarację opieczetowaną, zechcą oznaczyć wyraźnie literami, za jaką cenę życzą sobie podjąć się rozbiorki, każdej respective posesji, i do deklaracji dołączyć vadium odpowiedniej wysokości $\frac{1}{5}$ części ofiarowanej summy. Bliższe warunki w Wydziale Administracyjnym mogą być każdodziennie przejrzane. — Prezydent, Rzeczywisty Radea Stanu *Andrault.* — Naczelnik Kanc: *Luczeński.*

Pojutrze rozpoczyna się ciągnięcie 1ej klasy 84ej loterii klasycznej.

Niżej podpisana Ochmistrzyni Pensji wyższej płci żeńskiej, w mieście *Suwalkach*, mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż wpis Paniem, które zamieścić pragną u mnie na Pensji, trwać będzie do dnia 15 b. m. Raczą więc szanowi Rodzice i Opiekunowie z oddaniem Paniem pospieszyć, gdyż z dniem 1 Sierpnia, właściwie już lekcje rozpoczęte zostały. — *Małgorzata Borczyławska.*

Drukująca się w *Gazecie Warszawskiej*, *Powieść bez tytułu*, utworu J. Ig: *Kraszewskiego*, już ukończoną została. Piękna ta powieść, dająca nam wyobrażenie o płodności tego Pisarza, podobala się powszechnie, i dla tego donosimy Czytelnikom naszym, że wkrótce wyjdzie z druku oddzielnie.

Jutro, o godz. 4ej w *Resursie Kupieckiej*, proba solów z *Oratorium J. Elsnera*; uprasza się zatem wszystkie osoby posiadające głosy solowe, aby raczyły przybyć na tę probę.

Olbrzymia głowa *Walu*, o której wspomnieliśmy, od dziś może być widziana w Redakcji *Kurjera*, a to za wrzuceniem do puszki co łaska na ochronę *Lubelską*. O osobliwości tej, tak się wyraża Dr na Jarocznynie *Jarocki*: »W dobrach *Garbów*, w Pow: i Guber: *Lubelskiej* położonych, a będących własnością J.W. Hrabiego Jana *Jezierskiego*, Koniuszego Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałka Szlachty rzeczony Gubernji, i Kawalera, przy kopaniu rowu przez łąki bagoiste, w głębokości blisko trzech łokci, znaleziono ślicznie dochowane, zupełne zgłiszczce głowy *Walu Bonasa* (Bos Bonasus). Lubo o zgłiszczach tego rodzaju w Nrze 342

Kurjera Warszawskiego 1851 r., dosyć obszerną daliśmy wiadomość; mimo to olbrzymie rozmiary i zupełność znalezionej w dobrach *Garbowskiich*, zniwala nas do podania tu szczegółowych jej wymiarów, jako godnych wiadomości Badaczów Przyrody. Głowa w mowie będąca, ma 28 cali długości m. p., szerokość jej czoła między możdzeniami rogów $10\frac{1}{2}$ cali, szerokość jej między oczami 12 cali, długość łuku utworzonego przez poziomo podane możdzenie rogów wraz z czołem, $37\frac{1}{2}$ cali; długość jednego możdzenia $31\frac{1}{2}$ cali; obwód grubości możdzenia przy czole, $15\frac{1}{2}$. Nadmienić tu musimy naprzód to, że możdzenie tej głowy nie są tak krągłe, jak przy znalezionej pod *Łeżyca*, ale cokolwiek z boków ściśnione. Nadto, że wielkość łuku utworzonego przez możdzenie, jest tu znacznie większa; bo u *Łeżyckiej* wynosiła tylko 66 cali, przeciwnie u będącej w mowie, ma $73\frac{1}{2}$ cali; ztąd i długość tegoż łuku wraz z rogami, przypuszczona na 81 cali u *Łeżyckiej*; u znalezionej na łąkach *Garbowa*, przynajmniej na 92 cale przyjąć należy. Jeżeli słusznie zważała nas wielkość tamtej, tym słuszniej zdziwiała olbrzymość obecnej, którą do rzadkich osobliwości policzyć należy.

Przełożony Szkoły elementarnej prywatnej męskiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, iż Zakład naukowy, przez niego utrzymywany przy ulicy *Rynek Nowego-Miasta* pod Nr 322, przeniesiony został do domu *W. Gelerta*, gdzie niegdyś exystowała Szkoła żeńska *Panny Rytler*, przy ul: *Nowe-Miasto* pod Nr 362, i że zapis uczniów na rok szkolny 1854/5, z dniem 1 Sierpnia r. b., już się rozpoczął, a zarazem i kurs nauk. Tamże jak i dotąd przyjmuje się na stancję i stół, uczniów uczęszczających do szkół rządowych. — *A. Brobek.*

Jak dziwne są nieraz kaprysy ptastwa, dowodzą nam tego *bociany*. Na domu Instytutu S. KAZIMIERZA, był komin a nad nim kapa, chroniąca zapewne od dymienia wewnątrz. Pomimo różnych tak bron jak kół, pozakładanych w owych stronach na drzewach, dla zwabienia *bocianów* na gniazdo, jedna para tychże przywędrowawszy zwiosną, okrążyła kilkakrotnie po nad *Warszawą*, i przysiadła na owej *kapie* komina. Niebawem uślała gniazdo, i niezważając na kopcę i dym wijący się około *kapy*, wylęła młode. Kiedy jednak przystąpiono do przerabiania dachu na klasztorze, musiano obniżyć i komin, a tem samem rzucić *kapę*. Szczęście że młode zdolne już były unieść się na skrzydłach i wyleciały. Z każdym dniem jednak pomimo pracujących ciągle robotników na dachu, *bociany* te wracają, i nie znajdując dawnej swej siedziby, przysiadają na rogach komina jakby dla przypomnienia sobie owych miejsc, gdzie świat powitały.

Dziś tedy jak się zdaje, pogoda dotrzyma, a w takim razie P. Jakób *Rauwa*, Olbrzym, wyrzyz na koniec z swej budki na *Nalewkach*, i użyje jak to donieśliśmy, rzeczywiście czystego powietrza, gdyż przechadzać się będzie w ogrodzie na *Czystem*.

Do składu wód mineralnych naturalnych przy aptece mojej przy rogu ulic *Bieląskiej* i *Długiej*, nadszedł transport wód, jako to: *Obersalzbrunn*, *Marienbadzkich*, *Emskich*, *Kissingen*, *Iwonickich* i *Buskich*, oraz *Kreutznacher-mutterlaugę* do kąpieli. — *S. Belke.*

Wczoraj uprzątnięto ogrodzenia i baraki, otaczające główny wodotrysk wodociągów *Warszawskich*, w środkowej alei Ogrodu *Saskiego*. Składa się on z wysokiego wazonu żelaznego, stojącego wśród sadzawki okrągłej 40 stóp średnicy. Z wazonu wytryskać będzie do wysokości stóp 56 słup wody 2 cale gruby (z wodotrysku górnego w Ogrodzie doprowadzony), i w tenże wazon spadający, przelewając się do niższego zbiornika a z tamtąd do sadzawki. Cztery *delfiny* leżące w sadzawce (dotąd jeszcze nie ustawione), wyrzucać będą także do góry wodę. Mnóstwo osób wczoraj przypatrywało się temu pięknemu dziełu sztuki.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Trubadur*, Pani *Buszek*, Panna *Ortolani*, PP. *Ciaffei* i *Butti* po 4-kroć, oraz P. *Miller* 2-kroć.

ANGLJA. — Kraj jest całkiem z wojsk ogołocony, rząd więc zajmuje się środkami zastąpienia ich; w portach kazano spisać ludzi należących do batalionów warsztatowych w *Portsmouth*; liczone ich 1,600, w *Plymouth* 1,500, w *Chatam* 1,000, razem w innych portach 6,000 ludzi. Robotnicy owi są umundurowani, a musztry przerwane z powodu robót nadzwyczajnych, na nowo zaczynają się. — M. *Post* donosi, że Porucznik *Royer* z okrętu *Tiger*, i starszy kanonier tego okrętu, przybyli z *Odessy* i *Petersburga* do *Anglii*. Porucznik stawiony będzie przed sądem wojennym, z powodu straty okrętu *Tiger*. Z *Odessy* powołany on był do *Petersburga*, gdzie był przedstawiony CESARZOWI, który go raczył przyjąć najlaskawiej i darować szpadę, mającą zastąpić tę, którą Porucznik stracił. P. *Royer* następnie otrzymał paszport do *Anglii* przez *Prusy*, *Calais*, i *Duwr*. Kanonier, który pełnił obowiązki służącego przy Poruczniku, nie może się dość wypowiedzieć o przyjęciu jakiego doznał, i o uprzejmości *Rossjan*; o powiada on, że jakiś Adjutant CESARZA, nalał mu *madery* przed wyjazdem. Przejżdżając podróżni, spotkali mnóstwo inżynierów *Anglików* w służbie prywatnej w *Rosji*, którzy bardzo byli zadowoleni z swego losu. — Według raportu Admirala *Dundas*, *Firebrand* o 6 i *Highflyer* o 21 działach, wysłane zostały na brzegi *Gruzji* i *Czerkassji*. — Korrespondent *Timesa* donosi, że okręt francuzki, *Duguesclin*, w dniu 6 Lipca wracając z rekonesansu z pod *Kronsztadtu*, uknął przed *Barosund* na skałach *Warren*. Parowce angielskie i francuzkie, oraz inne statki, popłynęły zaraz z pomocą; przeniesiono dla ulżenia na inny okręt amunicję, artyllerię i zapasy okrętu, ale dopiero we 14 godzin zdołano go ściągnąć ze skały. Oficerowie wyżsi floty dowodzą, że okręty żaglowe nie są stosowne na *Baltyku*, z powodu wielu zawad; parowce muszą ciągle brać je na linę, kiedy możnaby ich użyć w korzystniejszy sposób. — Prasa angielska powstaje zaciebie na dotychczasową politykę *Prus*, pochlebając *Austrii*. (Jour. de St. Pet.).

AUSTRIA. — Zakaz wypalania wódki ze zboża, nie będzie się ograniczał jak dotąd do kilku Okręgów w *Węgrzech*, ale ma się rozciągać do wszystkich prowincji. — Wielu producentów wina w *Węgrzech*, wyprawia swych agentów nad *Ren* i do *Francji*, by poznali rozmaite sposoby w tych winorodnych stronach używane. (Nene Pr: Ztg).

DANIA. — Z każdym tygodniem powiększają uzbrojenia; ważny punkt *Sundu*, baterję *Trekoner*, nie tylko uzbrojono, ale nawet opatrzone w amunicję i garnizon dostateczny. Długą linję opatrzone w działa największego kalibru, podobnie i baterję *Nyholm*. W *Kopenhadze* i okolicach, oprócz 10,000 wojsk linjowych, uorganizowano gwardję miejską i ta codziennie odbywa manewra. Budują też ciągle okręta wojenne; trzy już ukończono, a dziewięć jest na ukończeniu. W *Holsztynie* i *Szleswigu* wiele wojsk zebrano; w *Jutlandji* mało ich stoi. — Rząd Angielski nad *Beltem* zaprowadził trzy nowe konsulatory. — Eskadra *Duńska* z 9 żagli złożona, w d. 16 z. m. zawinęła do *Kiel*. (Jour. de St. Pet.).

FRANCJA. — Paryż 30 Lipca. — Dziś nie nadeszła tu nowa poczta z *Madrytu*; mówią tylko o projekcie ucieczki Królowej *Izabelli*, z powodu zatrważających narad naczelników ludowych. Ten projekt ucieczki nie powiódł się dla oporu dam honorowych i halabardników gwardji. — W *Biarritz* aresztowano b. Komisarza rewolucyjnego za *Ledru-Rollin*; wracał on z *Barcelony*, gdzie miał udział w taciecznym powstaniu. — Z powodu niezmiernego gorąca, kilka teatrów zamknięto tutaj czasowo. — Panna *Rachel* wraca do teatru francuzkiego; wystąpi w d. 15 Sierpnia. — Wody *Pirenejskie* w tym roku bardzo są zwiedzane; P. *Thiers* bawi w *Cauterets*, z powodu choroby gardła. — Akademia sztuk pięknych wybrała swym członkiem Pana *Halevy*, w miejsce zmarłego P. *Raoul-Rochette*. — Od 3ch dni sprzedano w *Paryżu* przeszło 50,000 wachlarzy, po 20 cent: sztuka. — Akcje lodowni poszły w górę; *Paryż* konsumuje dziennie 300,000 kilogramów lodów. (Lu: Bel.).

Powstanie w *Madrycie* zada wielką klęskę przemysłowi francuzkiemu, który już i tak bardzo cierpi; wszystkie polecenia do *Hiszpanji* wstrzymano. — Z *Boulogne* piszą, że pobór nie ustający do marynarki wstrzymano; rekrutowanie odąd odbywać się będzie pod zwykłymi warunkami. — Z parku *Vernon* przysyłają ciągle do *Paryża* jaszczyki i furgony artylleryjskie tam fabrykowane, które mają być wysłane na *Wschód*. (J. de St. Pet.).

HISZPANJA. — Z *Bayony* donoszą pod d. 29 Lipca, że listy otrzymane z rozmaitych stron *Hiszpanji*, zapewniają, iż kraj jest coraz spokojniejszy. Jenerał *San Miguel* rozwija wiele energii w celu utrzymania porządku w *Madrycie*. 17,000 ludzi gwardji nar., już uorganizowano; ta milicja jest w tej chwili najlepszą rekojmnią porządku. Jenerał *Blazer* nie wyszedł do *Portugalji*, ale stoi z swą kolumną w *Alkala de San Juan*, o trzy marsze od *Madrytu*. W *Saragossie* entuzjazm dla *Espartera* nie ustaje. (Iad: Belge).

Paryż 1 Sierpnia (d. t.). — *Monitor* donosi z *Madrytu* pod d. 29, że od czasu przybycia *Espartera*, położenie się poprawiło. Giełda została otwartą, papiery w górę idą. W *Perpignan* i *Barcelonie* spokojność zupełnie wróciła. (Nene Pr: Ztg).

TURCJA. — Omer Basza podał swe straty w walkach przeciw *Dziurdzewo* i wyspom na 1,700 ludzi. — Oficerowie *węgierscy*, którzy za staraniem Xięcia *Napoleona* zyskali pomieszczenie w armji *tureckiej*, wysłani zostali do *Azji*. (Gaz: Augb.).

ROZMAITOŚCI. — Krocie wychodźców *niemieckich*, przenosi się corocznie do *Ameryki*. Jedni umierają z głodu, drudzy łamią kamienie albo pracują w warsztatach, inni oddają się handlowi. Nigdzie tak jak w *Ameryce*, nie można sobie zakładać, czem się jutro będzie. To się też zdarza, że szczęśliwa gwiazda posłuży jakiemu, i dorobi się milionów. W *Europie* zapomniano o nim, on też zapomniał o swoich, którzy go w biedzie nie wspierali. Bogacz umiera bezdzietnie bez testamentu. Pieniądże składają na bank, a w kilka, w kilkanaście, czasem w kilkadziesiąt lat, rozpoczyna się proces spadkobierców. Już to pisarze dramatyczni umieli sobie zawsze poradzić, sprowadzając takich z bogactw wujów lub stryjów, w sam czas na ostatnią scenę ostatniego aktu, kiedy synowiec chciał się gwałtem żenić, a nie miał grosza w kieszeni. Ale w praktyce to rzecz trudniejsza. Dla tego też w *Londynie* otworzyła się firma *Rowland et Comp.*, która za skromnem wynagrodzeniem, wyszuka każdemu pokrewieństwo, z jakim tam zmarłym przed laty milionerem. Właśnie teraz wielki ruch obudził się z tego powodu w *Niemczech*, bo firma ta ogłosiła przeszło 40,000 nie odebranych spadków, do których prawo mają *niemieccy* krewni *amerykańskich* obywateli. A ponieważ *Szulców*, *Szmidtów*, *Müllerów*, i t. d., w każdym mieście *niemieckiem* naliczyć można setkami, więc każdy bogaty *Szulc*, *Szmidt*, *Müller* z *Ameryki*, ma sto tysięcy krewnych w *Niemczech*. Każdy taki krewny *Europejski*, udaje się do *PP. Rowland et Comp.*, a oni za skromnem wynagrodzeniem 2 funt: szterl. przysyłają wyjaśnienia. Wyjaśnienia te tak są zręcznie ułożone, że kto je otrzyma, pewien być może, że jest najbliższym spadkobiercą, i znów za 2 funty szt. po nowe a bliższe posyła szczegóły, dołączając do tego kilka funtów na korespondencje, stepie i t. d. Tym sposobem w ostatnich miesiącach posłano do *Londynu* niezmierną moc drobnych kilka-funtowych wexli na rzecz *PP. Rowland et Comp.* Spekulacja ta bardzo się dobrze udaje. — Na szyldzie *Cyrulika*, taki był napis: *Tu mieszka Cyrulik, oraz pijawki i strzyżenie włosów.*

Gwałtowny upadek cen, o którym w zeszłym sprawozdaniu donosiliśmy, na wszystkich targach *Angielskich* zatrzymał się, a pomimo dobrej pogody *pszenica* w upłynionym tygodniu łatwiej, a może nawet po wyższych uotowaniach ochodziła. — Żniwa w *Anglii* jeszcze się nie rozpoczęły. — We *Francji* zaś już się odbywają, wydatek zbiorów wiele do zyczenia zostawia. — O targach *Hollenderskich* i *Niemieckich*, nie powiedzieć nie możemy, bo prawie żadne nie robiły się interesa. — Na naszej giełdzie żadnego nie było na pszenicę żądania. Speculanci od wszelkich cofnęli się interesów, a tylko młynarze i piekarze po nader zniżonych cenach w małych partyjkach na potrzeby konsumacji kupowali. W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 1. 103, płacąc 1aszł przy wadze 124 do 131 f. h., po 450 do 625 guld. prus., co daje na kor: Warsz. rs. 5 k. 7 1/2 do rs. 7 k. 5. — *Gdańsk*, dnia 3 Sierpnia 1854 r. — *Makowski, Kendorer et Comp.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borkowski Józ. Oby: z Budzyna nr 584; *Dulewski* Alex: Poręcz z Pułtusk nr 570; *Dybek* Włodz: Dokt: Medy; z Łęczycy nr 1300;

Gałęcki Jan Oby: z Lublina nr 585; *Iagresen* Edw: Dokt.; i *Rusznikow* Rad: Hono: z Petersburga nr 634; *Nitosławski* Hen: Major Inżen: z Wilna nr 625; *Ronikier* Gust: Hr. z Rybienta nr 625; *Rudnicki* Edm: dym: Poręcz: z Gub: Wolyńskiej nr 570; *Strzeszewski* Jak: Prezes Sądu Krym: z Płocka nr 674; *Stanisławski* Ant: Prapor: z Petersburga nr 574; *Stempowski* Wład: Oby: z Gub: Wolyńskiej. — *Baturlin* Piotr Rotm: z Petersburga, nr 613; *Blessig* Wilh: Kup: z Petersburga, nr 634; *Kozłowski* Ant: Oby: z Grodna, nr 2682; *Orzeszko* Cecylja Oby: z Uściługa, nr 613; *Odyniec* Edw: Prapor: z Petersburga, nr 634; *Rychter* Kazi: Prapor: z Petersburga, nr 467; *Sokołow* Grze: Prapor: z Petersburga, nr 634; *X. Zaleski* Jan Pleban z Jeżowa, nr 556.

Wyjechali: *Bortkiewicz* Krystyna Żona Doktora, i *Grabowski* Konst: Hr. do Brześcia Lit.; *Glücksberg* Teofil Xiegarz do Wilna; *Hadziewicz* Teod: Oby: do Żarek; *Pisarew* Sergijusz Rad: Hono: do Petersburga; *X. Tołajewski* Konrad Pleban do Dobrzykowa. — *Bystrzanowski* Felix Oby: do Jastrzębika; *Debniński* Romuald Oby: do Siedlec; *Homutów* Radca Hono.; *Sekre*: Ambasady *CESARSKO-Rossyjskiej* przy Dworze *Niderlandzkim*, do Petersburga; *Okołow* Kulak Pułko: do Siedlec; *Przedziecny* Alex: i *Miecz*: Oby: do Gub: Podolskiej.

Przyjechali koleją żelazną: *Frenkel* Ant: Bankier z Berlina nr 602; *Laessig* Adolf Dyr: Młyna *Parowego* z Berlina nr 2913/4; *Petrow* Wasilj Rad: Hono: z Rzymu nr 634. — *Betzold* Fr: Doktor *Gospodarstwa* Wiejskiego z Berlina, nr 471; *Jermolow* Kapi: Gwar: z Dreżna, nr 613; *Kowalewski* Jerzy Pułko: *Jenerałego Sztabu* z Wiednia; *Kiążę* *Trubeckiej* *Radca* Stanu, *Szambelan* Dworu *JEGO CESARSKIEJ MOŚCI*, z Dreżna, nr 613; *Zasiecki* Piotr *Poręcznik* z Dreżna, nr 618.

Wyjechali koleją żelazną: *Gonzaga-Pawliczyńska* Marja Żona Rad: St: do Częstochowy; *Wysocki* Rad: Koleg: do Krakowa. — *Nitosławska* Alex: Żona *Majora* *Jażenierji* do Ems; *Walter* Jan Kup: do Krakowa.

MY MIKOŁAJ PIERWSZY CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI etc. etc. etc.

Wiadomo czyniemy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu NASZEM, wydał Wyrok następujący:

Obacni:
Chądzyński, Prezes. Działo się na sessji Try: Han:
Potrzebski Sędzia. w Warsz. d. 7/19 Lipca 1854 r.
Minter Sędzia.
(podpisano) *Chądzyński*, Prezes.

W. *Andrychiewicz*, p. *Pisarz*.
Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza masy upadłości *Hersza Fiszla Saltzmana*, w d. 5/17 Lipca r. b. uciążliwego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego pod prekluzją terminu do likwidacji i weryfikacji dla wierzyteli niestawiających, Tryb: Handl. na zasadzie art. 75 x. 3 K. H., wyznacza pod prekluzją do likwidacji i weryfikacji wierzytelnosci, w masie upadłości *Hersza Fiszla Saltzmana*, dla wierzyteli weale niestawiających, jako to: *N. Gutmana*, *Leopolda Kronenberg*, *Hermana Epstein*, *Sukcesorów Franciszki Toeplitz*, *Mojżesza Mühlrad*, *Gustawa Landau*, *Tomasa Prusaka*, *Lessera Lewy*, *Majera Kamioner*, *Daniela Wejstoh*, *Izaka Lichtenbaum*, *Salwiana Jakubowskiego*, *Haskla Tokar*, *Mathiasa Rosen*, *Szlamy Eisenmann*, *Ludw: Libas*, *Szym: Toeplitz*, *Izaka Borowskiego*, *Hersza Goldberg*, *Formunda*, *S. M. Weynholtz*, *Lewka Heinsdorff*, *Eliasza Falentin*, *Izaka Stern*, *Fiszla Rejszjatz*, praw nabywcy domu handlowego *B. Simon et Jacoby*; *Izydora Erlich* jako praw nabywcy domu handlowego *B. Simon et Jacoby*; *Ludwika Frühling* jako praw nabywcy *Bürgera* z Wrocławia; *Szlamy Oppenheim*, *Natansohna*, *Daniela Bauerhertz*, *Nathana Goldweitz*, wszystkich w Warszawie zamieszkałych; *Alexan: Polockiego* z Wrocławia, przez *Józefa Sande* pełnomocnika działającego; *Rosenthala* z Częstochowy; *Gajera* z Łodzi przez *Edw: Anders* czynnego; *J. M. Fischnera* z Wrocławia; *Santoriusa* et *C^o*, *Itiga* *W. M. Cohna* z Wrocławia; *Schlösingera* *Rolner*, *Laskera* et *Eidam*, *Edwarda Engel* z Wrocławia; *Johanna Peter*, *Bamberg*, *E. Braun* et *C^o*, *Braci Hüser*, *L. Nagelschmiat*, *Moritza Hahn*, *Moritza Baron*, *Siegfrieda Hahn* z Wrocławia, przez *J. Rosenblum* działającego; *Schlüssera* z Łodzi; jak niemniej dla wszystkich innych wierzyteli dotąd niewiadomych, termin ostateczny dwu-miesięczny poczynając od dnia zamieszczenia tego wyroku w Gazetach, umieszczenia

k którego w Gazecie Rządowej jak i Kurjerze Warszawskim, Syndykom poleca. Mocą tego wyroku.

(podp.) Chądzyński, Prezes. W. Andrychiewicz, p.-Pisarz. Zalecani i rozkazujący etc. Za zgodność świadczą etc.— Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1854 roku.

(L. S.) W. Andrychiewicz, pod-Pisarz.

Syndyce tymczasowi powyższej massy upadłości zawiadamiają, że dla dogodności wierzycieli do likwidacji i weryfikacji oznaczone zostały stałe terminy w dniach 26 Lipca (7 Sierpnia), 2/14, 9/21, i 16/28 Sierpnia, oraz 23 i 31 Sierpnia (4 i 12 Września), 6/18, 10/22, 13/25 i 17/29 Września, niemniej 20, 24 i 27 Września (2, 6 i 9 Październik) 1854 r., zawsze o godz. 5 z południa, w miejsc posiedzeń Tryb. Handl. w Warszawie pod Nr 549. — Florjan Cholewicki, obrońca Sądowy. Szymon Töpflitz.

DONIESIENIA.

Rząd Guber. Warszawski, w ponowieniu ogłoszenia z d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. zamieszczonych: w Gazecie Rządowej Nr 34, 40 i 46, w Gazecie Policyjnej Nr 46, 52 i 60, w Gazecie Warszawskiej Nr 44, 50 i 57, oraz w Kurjerze Warszawskim Nr 42, 49 i 56, podaje do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych Po-stanowieniami Rady Administr. z d. 16/28 Maja 1833 i 3/15 Września 1840 r., zasad o licytacjach, odbędzie się w dniu 9/21 Sierpnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gub. Warszawskiego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Wojsk stale konsystujących lub przechodzących, w ciągu lat 3ch po sobie idących, zaczynając od d. 1/13 Stycznia 1855, do tegoż dnia i miesiąca 1858 r., a mianowicie: a) na dostawę ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY na posłanie dla Garnizonu m. Warszawy; — b) na dostawę DRZEWA opałowego, ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY, dla Wojsk w oddziale 1szym Guber. Warszawskiej, wraz z obodem pod Warszawą; — c) na dostawę tych samych przedmiotów w oddziale 2gim tejże Gubernji. Warunki do tych entrepriz, są do przejrzania codziennie, za wyłączeniem Świąt, w Biurze Rządu Guber. Warszawskiego w Wydziale Wojskowym, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu.

Dnia 9/21 Sierpnia r. b. w Sali Posiedzeń Rządu Gub. Lubelskiego, odbędzie się licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat 3ch, zaczynając od dnia 1/13 Stycznia 1855 r., do tegoż dnia i miesiąca 1858 r., DRZEWA opałowego, ŚWIEC, OLEJU i SŁOMY, dla Wojsk w Gub. Lubelskiej stale konsystujących lub przechodzących. (Dalsze warunki znajdują się w Rządzie Gub. Lubelskim).

Niżej podpisany, w domu pod Nr 1066n, przy ulicy Królewskiej zamieszkały, mam zaszczyt uwiadomić szanowną Publiczność, iż ciągle sprzedaje i kupuje **KONIE** wierzchowe. — Schneberger,

Berajter.

CURRU kolonialnego z trzciny cukrowej, nadszedł transport do handlu Edw. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6; każda z głów cukrowych zaopatrzona jest bandelami rządowymi.

Do sprzedania **KARETA** podwójna lekka, zdająca do podróży i na miasto, za rs. 70; Chomont-Ruskie i Angielskie. Wiadomość w pałacu Namiestnikowskiem Nr 387, u Szawajara Chmielewskiego, lub u Woźnego Senatu, Szwedowskiego.

W każdym czasie jest do sprzedania z wolnej ręki **OSADA**, w Kolonji Ratach, pod Górą Kalwarją, o wiorstę od drogi szosy, z Olearnią i inami zabudowaniami; — jak również **DOM** w Warszawie przy ulicy Hożej pod Nr 1682, w przyległościach. Wiadomość w tymże domu.

Rtoby miał w bliskości Lublina, **WILLE** lub **WIOSRĘ** z Ponięszanem dobrym, z ogrodem, z gospodarskimi budowlami, do poszczenia w dzierżawę, lub wzięcia kapitału, na dogodny układ im mniejsza Wioska, tym dogodniejsza będzie do ułożenia się, byle w gruncie dobrym, i takich i pomieszkaniach dobre; chcący traktować interesy, raczy zaraz na ręce W. Robylińskiego, właściciela pałacu w Lublinie mieszkającego, adresować, list z doniesieniem, jak obierne pola, łąki, lasy, pastwiska, wysiewy ozime i jare, krótkie opisanie budowli.

DONIESIENIE z Fabryki LAMP i BRĄZÓW A. NORBLIN, przy ulicy Białeńskiej Nro 608.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż wyrabiam Maszynki do kawy nowo-wynalezione, w których mieć można gotową kawę, najdłużej w przeciągu minut 15tu; nie tylko na spirytusie, ale i na węglach (do czego umyślnie fajerki są przyrządzone), a nawet na kuchni angielskiej; jakoteż mam znaczny zapas **LAMP** stołowych Regulatur, fedrowe inaczej zwane; polepszone, które palą się za jednym nakręceniem najmniej godzin 8, lecz można je uregulować na 10 lub i więcej; — takiego rodzaju Lamp mam trzy gatunki: małe, średnie i duże, i tak; najmniejsza można dostać najtaniej za rs. 6, średnia za rs. 9, a największą za rs. 10 kop. 80; są i na ceny wyższe, a to stosownie do wyrobu zewnętrznego i jego gatunku; podejmuję się także i stare Lampy Regulatur przerabiać na nowy sposób, i z zarezerwowaniem feleru fabrycznego tak za nową jak i za przerobioną Lampę, na lat 2.

WIADOMOŚĆ DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY. — Przy rozpoczęciu roku szkolnego, Skład Materiałów Piśmiennych i Wyrobów Introligatorsko-Galanteryjnych Włch: Kręśm, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku, zaopatrzył się we wszelkie potrzeby Szkolne, jako to: **BRULJONY**, **KAJETA** linjowane i nie-linjowane, **PIÓRNIRI**, **TERI**, **REJSCEJGI**, **FARBY**, **TUSZE**, **REJS-BRETY** i t. p. artykuły, po cenie umiarkowanej.

Potrzebna jest **GUVERNANTKA**, lub **KORRE-PEYTORIA**, do 3ch klass, na Pensję do PP. Dominikanek w Piotrkowie. Wiadomość powziąć można w Klasztorze PP. Sakramentek w Warszawie.

Nadszedł świeży transport **PROSZKUPERSKIEGO**, bardzo mocnego, od robotwa wszelkiego, który się sprzedaje na funty i skłoki; zaś biorącym do handlu, odstepuje się rabat. Takowego nabyć można w Fabryce Wyrobów Chemicznych pod Nr 467a, przy ulicy Senatorskiej, w domu Lewenberg, dawniej Mikulskiego. — A. Gottlieb.

Rodowita **NIEMRA**, w średnim wieku, życzę pomieszczenia się przy familji w jakim porządnym domu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565, na 2gim piętrze, u PP. Przybylskich.

KROWA z dobrym mlekiem, rassy zagranicznej, jest do sprzedania pod Nr 825, przy ulicy Ogrodowej, naprost ulicy Białej. Blizsza wiadomość powziąć można u Stróża Jana.

Skład mój artykułów **MODNYCH** i **UBIORÓW** **MEZKICH**, zaopatrzylem przez osobistą bytność, w najznaczniejszych fabrykach Anglii i Francji, na porę terażniejszą, w utwory najnowsze, i polecam wszystko, co tylko do kompletnej toalety meżkiej należy, łaskawym względem. — M. Orgler, młodszy, Wrocław, ulica Olawska Nr 7, i Mysłowice, w hotelu Sobka, przy Dworcu Kolei.

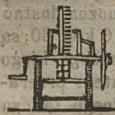
Jest do wynajęcia **ŁAKA**, na pastwisko dla koni, znacznej wielkości, blisko Stacji Kolei Żelaznej Pruszków, od Warszawy 10 wiorst i od Stacji Pruszków 2 wiorsty. Wiadomość we wsi Komorów u Rządcy dóbr.

LISY Zastawne Lit. C Nr 226, 286 i 295, 270, uronione zostały. Ostrzega się zatem, aby ich nikt nie nabywał, gdyż w tej mierze stosowne zastrzeżenia gdzie z prawa, poczynione zostały. W razie ich wynalezienia, oddane być mają P. Rozalii Zakrzewskiej w Piotrkowie, lub Adwokatowi Skibińskiemu przy ulicy Leszno pod Nr 655 mieszkającemu.

DOBRA STAWISZYŃSKIE, położone w Gubernji Warszawskiej, siedmaście wiorst od miasta Powiatowego Kalisza, zaś siedm wiorst od granicy Pruskiej oddalone, składające się z miasta Stawiszyna, (w którym propinacja nie dominowała), trzech wsi zarobnych i trzech Folwarków, z Kościołem parafjalnym, nowo wyrestaurowana Gorzelnia i Browarem, mające rozległości dziesiątin 2,295, czyli sto pięćdziesiąt i trzy włók miary nowo-polskiej, w pszennej glebie; są z wolnej ręki do sprzedania, za summe Rub. srebr. sto dwadzieścia tysięcy. Blizsza wiadomość udzieli na żądanie, W. Zygmunt Krysiński, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1774 mieszkający, i W. Cyprjan Gorczycki, Patron Trybunału w Kaliszu; na gruncie zaś, sam Właściciel.

LOKAL na Kawiarnię, exystujący od lat kilku w domu Nro 2678a przy ulicy Bednarskiej, do wynajęcia od Sgo Michała. Gdy obecnie utrzymująca Kawiarnię odmawia, z powodu chęci zostania się, przeto mający chęć, zgłosi się do Gospodarza Nro 2795 przy ulicy Dobrej.

Całe 1sze **PIETRO** z balkonem, składające się z 6ciu Pokoi, z Przedpokoikiem, Kuchnią ang., Stacją dla służby, Stajnią, Wozownią, Górą, Drwalnią i Piwnicą, do najęcia od Sgo Michała r. b., przy ulicy Leszno Nro 702. Wiadomość na miejscu u Rządy, lub w Składzie Materiałów pismienych Introligatora Wilh: Kreusch, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku.



lickiego.



W dobrach Reguów pod Rawą, z dnia 31 z. m. na 1szy b. m., skradzione zostały 4ry **ZREBA-KI** rassowe, to jest: Kłaczka gniada, w 3cim roku, dwie Kłaczki gniade, po lat dwa, i Ogierek kary w drugim roku. Nagrody rs. 80, kto do wynalezienia przyleży się.



Do dość znacznego Ogrodu w Warszawie, potrzebny jest **OGRODNIK** bezżenny, dostatecznie ukwalifikowany i posiadający chlubne świadectwa. Ocenie i warunkach, powyższemu można wiadomość u

W. Oppenheim Dentysty, przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Złotnika Małcha, naprzeciw Poczty mieszkającego.

SCHLESINGER ET COMP.

w Wrocławiu,

RYNER Nro 8 pod 7mią ELEKTORAMI,

naprzeciw głównego odwachu,

SKŁAD

STOŁOWEJ BIELIZNY I PŁÓCIEN,

Holenderskich, Szlaskich, Irlandzkich i Saskich.

Wielki wybór gotowych męzkich i damskich **KOSZUL**, płóciennych, batystowych Chustek do nosa; **Nakryć stołowych dla 6ciu, 12tu, 18tu i 24ch osób**; Serwet do kawy i desertów; niemniej wszelkich innych do tego rodzaju handlu stosownych i należących przedmiotów.— Nadmieniam, iż kupujący za *prawdziwą czystość płócien, gwarancję otrzymują*, pozostawia firma co do *mierności statych swych cen*, i jak najściślej *szetności w sprzedaży*, sąd o tem opinii publicznej, której chlubnem brzmieniem przez ciąg kilkunastoletniego jej istnienia, bez przerwy szczycić się dotąd może.

BILET Lombardowy, wydany za Nrem 26,507, zaginął.

Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

W małym, lecz przez handel z Królestwem Polskiem, bardzo ożywionem, Powiatowem Mieście, na granicy Mazur położonem, jest do sprzedania z wolnej ręki, znaczna **POSIADŁOŚĆ**, położona przy samym rynku, w której od lat 54, interes kupiecki jak najpomysłniejszy uwieńczony skutkiem, który znacznie jeszcze rozwinętem być może, był prowadzonym; z tego to powodu Posiadłość ta, za najwłaściwszy punkt miasta tego uważaną być może.

Dom ten, jakoteż wszystkie do niego należące zabudowania, spichrze, stajnie, etc., są nowe i massyw murywane; mogą też być przydatne do innego procederu i obiecują dużo korzyści dla zdatnego i czynnego Przedsiębiorcy. Bliższą wiadomość na frankowane zapytania udzielają:

PP. Rud: Alb: Meyer w Królewcu,

Christian Meyer w Johannsburgu.

KŁACZ kara, wierzchowa, młoda, jest do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod Nr 849.

Podoficer od Weteranów Polskich, idąc w dniu 4 b. m. z Komisji Skarbu ulicą Leszno za Kościół XX. Karmelitów, zgubił 7 RUBLI sr: w papierach, obwinęte w papier obejmujący różne wynotowania. Uczciwy Znalazca raczy pieniądze te oddać do Drukarńi Kurjera, a w razie żądania, otrzyma stosowną nagrodę.

Oznajmiam niniejszem publicznie: że **ZAKŁAD** Narzędzi Optycznych, Matematycznych i Fizycznych, prowadzony dotąd przezemnie, od dnia dzisiejszego odstąpił P. Gustawowi Gerlach, upraszając JJWW. Panów, którzy raczyli zaszczycać swoim zaufaniem s. p. Meza mego, iżby swych łaskawych względów nie odmawiali P. Gerlach ze wszelch miar i zdolności swoich, na takowe zasługującemu.— Krystyna Groth.

Objawszy podpisany Zakład po s. p. Groth, **WY-ROBOW MATEMATYCZNYCH, FIZYCZNYCH** i **OPTYCZNYCH**, prowadzę takowy w pałacu dawniej Hr: Tarnowskich, Nro 388 przy ulicy Krak.-Przedm., gdzie utworzyłem Sklep z pomienionemi przedmiotami; czyniąc zadość wymaganiom wielu osób, zapatrzwszy go we wszystko co tylko w tym rodzaju żądanem być może, a mianowicie: w Próby do Wódek, Piwa, Cukru, Octu, Mleka; Termometry, Barometry; Narzędzia i Apparaty Chemiczne; Instrumenta do Mierzenia, wykonane z ścisłością Matematyczną; z Optycznych: **OKULARY** wszelkie, **LUNETY**, **MIRROSKOPY**, **TELESKOPY**, **PERSPEPTYWY** teatralne i inne. W ciągu lat dwóch kierując Zakładem s. p. Groth, i wyrabiając rozmaite przedmioty dla Władz Wyższych Wojskowych, Obserwatorium tegoż, dla WW. Budowniczych, Inżynierów, Techników i Obywateli; dałem dowody sumiennego wykonania z całą dokładnością na zasadach teorii, poruczonych mi robot. Mam przeto nadzieję że szanowna Publiczność swemi względami zaszczycać mnie łaskawie raczy.— Gustaw Gerlach.

Jest do wynajęcia **LOKAL**, przy ulicy Miodowej pod Nr 484 na 1m piętrze, o 10ciu Pokojach, Stajnią na 6 koni, Wozownią dużą i Kuchnią, zaraz lub od Sgo Michała; — także rozmaite **MEBLE** i **FORTEPIAN** krajowej fabryki, zupełnie nowo; co można nabyć za bardzo umiarkowane, lecz stałe ceny, które; będą na meblach oznaczone. Dowiedzieć się można od godz: 8mej z rana do 6ej wieczorem, u Lokaja Gabryela, na 1m piętrze.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FAETONIK** na dwie osoby (Ruskie Dorożki), zupełnie w dobrym stanie; oraz **PARAWAN**. Wiadomość przy ulicy Tomka, w domu Nro 2843.



KANTOR

Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 545, wprost Kościola, obok Apteki W. Wernera, na 2m piętrze od frontu.

Są do umieszczenia Guwernantki i Guwernerowie Polacy, Niemcy i Francuzi; Bony; Metrowie muzyki; Młodzieniec mówiący i posiadający dobrze język francuzki i niemiecki, i mający upoważnienie do dawania korepetycji szkolnych, pragnie takowe.— Życzący sobie umieścić w domu przyswoitym 2ch Chłopczyków od 10 do 12 lat, uczęszczających do szkół, którzyby oprócz wygód i dozoru, mieli korepetycje wszelkie, oraz lekcje prywatne języka francuzkiego i niemieckiego i konwersację w tychże, za cenę rs. 450 od obu, zgłosić się zechcą.— J. Poland.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 16.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 4 cali.

TEATR WIELKI. Dziś 2gi akt Opery *Machbeth*. *Esmeralda*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przysługa*. *Dzięki Bogu już nakryte. Trzy grzechy.*

DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY,

Ulepszone sztuczce matematyczne (Rejsceji) i *Kotokreślalniki* pojedyncze; *Tusz Chiński*, *Farby*, *Kalamarzyki pneumatyczne*, i *Linije do wszelkich zakreśleń*, w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym, J. Pika, Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.